

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (20/7/15)

Data publikacji: 18.07.2015 16:40

Mijają dni, miesiące i lata. Od czasu publikacji poniższych informacji minął już cały wiek. Sprawdźcie razem z nami, o czym pisali w tamtym czasie redaktorzy gazet z naszego regionu:

□

- Na początek informacje ze skoczowskiego „**Ślązaka**”: Rozporządzeniem Najwyższym dozwolono, aby niemiecka państwowa szkoła realna w Cieszynie nosiła odtąd imię feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka. Tytuł tego zakładu brzmi teraz: Erzherzog Friedrich „Realschule”.

- Z gazety dowiadujemy się również o koncercie, który został urządzony przez restauratora na strzelnicy, J. Zöllnera, w jego własnym ogrodzie. Czysty dochód z tej inicjatywy - w wysokości 230 koron - został przekazany na fundusz pieczy wojennej.

- Do nieszczęśliwego wypadku doszło w Maryańskich Górach, niedaleko Morawskiej Ostrawy - czytamy w „**Nowym Czasie**”. Dwóch górników - Józef Pisch i Franciszek Bojger - zostało zasypanych przez spadające kamienie na szybie „Ignac”. Pogotowie ratunkowe, które natychmiast pośpieszyło nieszczęśliwym z pomocą, zdołało tylko wydobyć martwe ciała.

- „*Nawet za gotówkę trudno obecnie otrzymać kilka hektolitrow piwa*” - żali się „**Gwiazdka Cieszyńska**”. Ponieważ browary w Galicji zostały zniszczone, ich właściciele sprowadzają składy tego trunku ze Śląska. Browar arcyksiążęcy w Cieszynie wydaje gospodom tylko 70% piwa dostarczonego w latach 1912-1913. Właśnie dlatego niektóre cieszyńskie restauracje ograniczyły jego sprzedaż w wyznaczonych godzinach.

- Za zezwoleniem starostwa w Cieszynie, z dniem 16 lipca, została rozpoczęta tradycja cotygodniowych targów w Dolnych Błędowicach. Będą się one odbywać w każdy piątek, w godzinach 7-9 rano na placu położonym przy drodze cieszyńsko-ostrawskiej.

- Jeszcze jedna wiadomość z „**Gwiazdki**”, ‘pożyczona’ z „**Ostravskeho kraju**”, do którego napisał czytelnik (pisownia oryginalna): „*Dnia 5. bieżącego miesiąca jechałem z Frydlandu do Morawskiej Ostrawy. W Prźnie wsiedli do pociągu trzech kominiarzy, z których jeden był kobietą, córką majstra kominiarskiego. Żeńskiego kominiarza wszyscy podziwiali, bo też w ubraniu kominiarskim bardzo mu było do twarzy. Gdyby była w twarzy czarna, niktby jej nie spostrzegł, lecz ponieważ kominiarczyk miał twarz jak panienka, więc też tajemnica nie dała się ukryć. We Frydku wysiadła trójka kominiarska*”.

- **Kącik anonsowy:** „*Koło Macierzy szkolnej w Solcy urządza z okazji zdobycia Lwowa w niedzielę, dnia 18. lipca b.r. w lokalu p. Alojzego Mokrosza w Karwinie PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE, na którym odegrane zostaną sztuki: Błogosławieństwo matki. Dramat z życia współczesnego w 3 aktach; Pijany Żyd w miechu. Humoreska w 1 akcie. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Ceny miejsc: I. miejsce 1 korona, II. miejsce 80 halerzy, III. miejsce 60 halerzy, miejsce stojące 50 halerzy. Czysty dochód przeznaczony się w połowie na Czerwony Krzyż i Legiony Polskie*”.

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)